

№ 186.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Rajmunda W.
Wt. św. Idziego Op.
Śr. św. Stefana Kr. Węg.
Czw. św. Bronisławy P.
Piąt. św. Rozalii P.
Sob. św. Wawrzyńca.
Niedz. św. Zacharyasza

Wschód słońca: godz. 5 m. 09
Zachód słońca: godz. 6 m. 52
Dług. dnia: godz. 13 m. 41

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 31 sierpnia 1908 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Czarniecka Góra.

Uzdrowisko leśno-górskie przyrodolecznisze i zakład wodolecznicy, posiada kilka wolnych miejsc. Całkowite utrzymanie wraz z kuracją i mieszkaniem od rb. 2.50 dziennie od osoby. Otwarte do 1 października. 3 wiorsty od st. Niekłań, kolei Iwangr.-Dąbrowieckiej. 1624

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu

Kursy Buchalteryjne J. Martinbanda w Łodzi (Dzielnia 22).

Zapisy przyjmuje codziennie kancelarya kursów od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Wykładane są: arytmetyka handlowa, buchalterya pojedyncza, podwójna i amerykańska, korespondencya rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia, Esperanto i kaligrafia. Wykłady rozpoczynają się we wtorek 1-go września r. b. o godz. 8 wiecz.

Zarządzający kursami: J. MARTINBAND.

Uprasza się o wczesne zapisywanie się.

1551'81

Adwokat Przysięgły

EDWARD FILIPKOWSKI

powrócił.

Przyjmuje od 4—7 po południu.

KONSTANTYNOWSKA № 19
telefonu Nr. 1140. 1600

„Kaspijskie Towarzystwo“

oddział w Warszawie, Królewska № 43.

Sprzedaje na zimowy sezon naftę po cenach i na warunkach najdogodniejszych. 1620-4-1

Sanatorium d-ra Luithlena. Przez otwarcie w Wiedniu, VIII Anerspergstrasse 9, nowo wybudowanego prywatnego zakładu leczniczego dla chorób skórnych i moczowych, wypełniona została oddawna dotkliwie odczuwana luka. Zakład znajduje się pod kierownictwem docenta d-ra Luithlena, któremu dodany specjalnie wyszkolony personel lekarski i służbowy. Znajdują się 34 pokoje dla chorych z łazienkami i kąpielami, połączeniem telefonicznym, aparat roentgenowski, wszelkie metody fizycznej terapii, łożka wodne, dwie duże sale operacyjne, sale: jadalne, konwersacyjne, dla palaczy, gry, — ogród zimowy i zupełnie izolowany od otoczenia park. Wszystko to możliwie przyjemna pobyt pacjentom. Leczenie ambulatoryjne możliwe tylko na mocy polecenia chorego doktora. 1517

Bośnia i Hercegowina.

Zaprowadzenie rządów konstytucyjnych w Turcji wysunęło na widownię polityczną Bośnię i Hercegowinę, kraje słowiańskie, nominalnie należące do Turcji, de facto zaś okupowane już od lat 30-tu przez Austro-Węgry, którym kongres berliński po wojnie turecko-rosyjskiej powierzył ten mandat, w celu obrony ludności od barbarzyństwa i ucisku władz tureckich.

Austro-Węgry w krajach okupowanych zaprowadziły rządy wojskowe biurokratyczne, które wszelako w porównaniu z absolutnie despotezmi rządami baszów tureckich były dobrodziejstwem dla ludności.

Austria wybudowała w Bośni i Hercegowinie drogi i koleje, uregulowała pierwotne stosunki własnościowe i prawo, stworzyła szkolnictwo narodowe dla poszczególnych ludów, wprowadziła ład i porządek we wszystkich gałęziach administracji, słowem przyczyniły się do kulturalnego i ekonomicznego podniesienia tych krajów.

Dzisiaj ludność Bośni i Hercegowiny ma własne szkolnictwo narodowe, język własny w sądownictwie, samorząd gminny, nie posiada jednak tych praw i przywilejów konstytucyjnych, z których korzystają inne kraje korony Habsburgów, wolności słowa, prawa stowarzyszeń i zgromadzeń, słowem gwarancji konstytucyjnych.

Rząd austro-węgierski odmawiając ludności Bośni i Hercegowiny praw obywatelskich, wychodzi z tej zasady, że są to tylko kraje okupowane czasowo, stanowiące część państwa tureckiego, które Austro-Węgry zarządzają tylko chwilowo na mocy traktatu berlińskiego, dla uchronienia ludności od brutalnego nacisku tureckiego.

Odkąd wszelako poddani sultana zaczęli korzystać z praw konstytucyjnych i swobód obywatelskich, położenie Bośni i Hercegowiny zmienia się zasadniczo. Kraje te, których okupacya straciła już rację bytu, albo w inny powrócić pod władzę sultana i zarząd sultana, albo też być przyłączonymi do kompleksu krajów korony Habsburgów i uzyskać pełną autonomię na równi z innymi krajami Austro-Węgier.

Reforma ta jest tem pilniejszą, że ruch wielkoserbski i zmiana ustroju państwowego w Turcji wysunęły Bośnię i Hercegowinę na widownię polityczną i w naturalnym przebiegu rzeczy wywołać muszą w krajach okupowanych niebezpieczne dla pokoju wrzenie, jeżeli lud tych krajów pozostaną dalej pod rządami biurokratyczno-wojskowymi.

Korespondent budapeszteński „Pester-Lloyda“ z Sarajewa dla wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy w Bośni i Hercegowinie zwrócił się po informację do barona Benko, jednego z wyższych urzędników tamtejszych, dobrze obeznanego z obecnym stanem tych prowincyj.

Baron Benko, który dzięki swoim wybitnym zdolnościom zajął wybitne stanowisko w zarzą-

dzie krajów okupowanych, oświadczył co następuje:

„W ostatnich czasach zebrałem zewsząd wiadomości o nastroju ludności mahometańskiej kraju i na zasadzie zdobytych danych utrzymuję stanowczo, że turecy po wsiach wszędzie nastroszeni są pokojowo. Wobec nowego stanu rzeczy w Turcji zachowują się obojętnie. Za to panuje ożywiony ruch wśród tureków po miastach, przyczem zauważyć się dają dwa prądy.

Starsi turecy zapatrują się na zmianę systemu rządowego w Turcji bardzo sceptycznie i są zdania, że konstytucya w Turcji niebawem znów będzie zniesiona.

Nie wierzą też w utworzenie sejmu dla Bośni. Przeciwnie, młodszy turecy wierzą w utrwalenie się konstytucji i agituja na korzyść zaprowadzenia w Bośni reprezentacji narodowej. Co do serbów i oni domagają się autonomii Bośni. Katolicy zachowują się zupełnie spokojnie“.

Wymienione trzy grupy ludności tak dalece różnią się w swych przekonaniach, poglądach politycznych i religijnych, że zdaniem barona Benko, wątpliwem jest, by te różnobarwne żywioły mogły zjednoczyć się w sejmie dla wspólnej pracy.

Teraz należałoby przedewszystkiem zatroszczyć się o to, w jaki sposób utwierdzić rządy liberalne w krajach okupowanych, nie zakłócając sprawy wobec ludności nieprzygotowanej do samorządu.

To nieprzygotowanie jest widocznie argumentem każdej biurokracji, zapominającej o tej kardynalnej zasadzie, że ludy prowadzone na jej pasku nigdy do samorządu dojrzeć nie mogą, natomiast po przyznaniu im praw obywatelskich wyrabiają się nader szybko.“

Z ludnością mahometańską objaśniał dalej baron Benko doszło już do porozumienia we wszystkich palących kwestjach i poprzednie jej niedowierzanie chrześcianom zupełnie zniknęło. Autonomia i sejm, zdaniem barona Benko są nader pożądanymi dla Bośni i Hercegowiny pod warunkiem jednakże, aby nie wprowadzono jednocześnie parlamentarnych rządów w kraju t. j. aby władze krajowe nie były odpowiedzialne przed sejmem.

Dziwna doprawdy byłaby to autonomia i dziwne stanowisko sejmu krajowego, pozbawionego prawa kontroli i interpelacji władz krajowych.

Zaawca Bośni i Hercegowiny p. Gosman wypowiedział się mniej więcej w tym samym sensie o położeniu w tych krajach. Podług jego zdania członkowie parlamentu w Konstantynopolu w roku 1876 nie byli wybrani przez lud, a mianowani specjalnym dekretem, ponieważ nikt w Bośni i Hercegowinie nie chciał przyjąć mandatu reprezentanta narodu.

Korespondent „Pester-Lloyda“ postarał się

wy badać i osoby prywatne w Bośni i Hercegowinie o stanie rzeczy w tych krajach.

Z licznych w tym przedmiocie rozmów doszedł do następującego wniosku.

Mnóstwo serbów marzy tylko o zjednoczeniu się z serbami Czarnogórze, Serbii i Macedonii, co zaś do serbów, to ci ani na chwilę nie zapominają, że sułtan jest ich kalifem, za którego się modlą.

Proces bombistów, sądzony niedawno w Cetyniu jaskrawo oświetlił wielko-serbską agitację i dowiódł, że utworzył się duży spisek w celu oswobodzenia słowian południowych i złączenia w jeden organizm państwowy wszystkich serbów. W tym celu za przykładem anarchistów propagowano terroryzowanie ludności przez rzucanie bomb, a następnie wywołanie rewolucji.

Z wykryciem atoli spisku przeciw księciu Mikołajowi Czarnogórskiemu odkryto i całą organizację wielko-serbską.

Drugą grupę Bośni i Hercegowiny stanowią katolicy z arcybiskupem Stadlerem na czele, który dzięki wielkim swym wpływom na zarząd kraju przynosi mu szkodę, ponieważ we wszystkich wypadkach broni tylko swych osobistych celów, zamiast interesów ludności.

Trzecią i ostatnią grupę stanowią mahometanie, nie życzący sobie wcale odłączenia Bośni i Hercegowiny od Turcyi. Gazety tureckie usiłują wpoić w tę grupę ludności, że jedynym zwierzchnikiem turków jest sułtan i że konstytucja, którą obdarzył swych poddanych, powinna być zaprowadzona w Bośni i Hercegowinie. Ten pogląd panuje przeważnie w inteligentnych kołach tureckich, w których dobrze rozumieją, że nie podobna w Bośni i Hercegowinie zarządzić wyborów do parlamentu w Konstantynopolu, ale uznają za możliwe, aby w Bośni i Hercegowinie zaprowadzono rządy konstytucyjne.

Naturalnie wywody „Pester Lloyd” i jego informacje przyjmować należy z zastrzeżeniem. W każdym atoli razie dowodzą one, że w Bośni i Hercegowinie panuje wrzenie umysłów wśród całej tamtejszej ludności, które nie mało kłopotów przyczynić może rządowi austro-węgierskiemu.

S. J.

W obronie Szląska.

W Zakopanem odbyło się zgromadzenie przy udziale licznej grupy uczestników ze wszystkich ziem polskich w sprawie poparcia wysiłków „Macierzy szkolnej dla Szląska cieszyńskiego”.

O zebraniu tem „Nowa Reforma” donosi co następuje:

„Zebranie zagał były poseł do Dumy adwokat Franciszek Nowadowski, poczem wybrano przewodniczącym prof. Twardowskiego ze Lwowa, jego zastępcami pp. Chomińskiego, b. posła do Dumy z Litwy, redaktora Seydę z Poznania i prof. Kutrzebę z Krakowa.

Referat „Znaczenie Szląska cieszyńskiego dla sprawy narodowej” wygłosił Jan Gwałbert Pawlikowski ze Lwowa. Mówca wzywał do obrony Szląska przed germanizacją i czechizacją.

Wstąpił następnie na trybunę ks. pastor Franciszek Michejda. Wykazawszy, że Szląsk jest polskim historycznie, wedle pochodzenia i liczby ludności, zastanawiał się mówca nad kwestyą, czy Szląsk jest polski pod względem świadomości narodowej. Aczkolwiek na Szląsku jest sporo „niemców”, mówiących po polsku, całe nawet stronnictwo niemiecko-liberalne z takich się składa, stwierdzić należy, że są to już tylko rozbitki. Przewodnią myślą ludu szląskiego jest myśl polska, dążąca do zjednoczenia się z całym narodem polskim.

Na obronę narodową Szląska składa się Polska cała; szląsacy jednak nie są biernymi. Własnym kosztem (240,000 k.) wystawili „Dom narodowy” w Cieszynie; zebrano na ten cel 80,000 k., resztę sami oprocentowują i spłacają. Założyli „Tow. pomocy narodowej”, na „Macierz szkolną” płacą rocznie 13,000 k. To wszystko jednak jest kroplą w morzu wobec ogromu potrzeb Szląska. Nie chodzi tylko o to, aby polacy na Szląsku się utrzymali, ale aby wytrzymali i odparli napór germański. Dalszym środkiem obrony narodowej Szląska jest moralne i polityczne poparcie. Wrogowie nasi muszą to czuć, że za polskim Szląskiem stoi cała Polska.

Wywody swe zakończył ks. Michejda przypomnieniem, że w r. 1910 Cieszyn obchodzić będzie tysiąclecie swego założenia.

P. Bolesław Włodek, kierownik szkoły polskiej z Ostrowy Morawskiej w wymownych słowach przedstawił postępy w czechizacji zagłębia ostrowskiego i wzywał pomocy społeczeństwa.

Wiec w końcu uchwalił następującą rezolucję: „Wiec w Zakopanem — przesyła rodakom z cieszyńskiego słowa otuchy i zachęty; wyraża nadzieję, że polskie przedstawicielstwo parlamentarne w Wiedniu użyje wszelkich środków, aby usunąć napór nieprzyjacielski na Szląsku wobec naszej narodowości i kultury; wzywa społeczeństwo do energicznego popierania „Macierzy szląskiej”; poleca prezydium wiecu, aby o przebiegu obrad zawiadomiło oficjalnie prasę i Koło polskie w Wiedniu”.

Podczas odczytywania rezolucji dały się słyszeć głosy, żądające otwarcia dyskusji nad referatami. Z żądaniem tem wystąpili między innymi

pp. Daniłowski i Sieroszewski, lecz prezydium do dyskusji nie dopuściło.

Z prasy rosyjskiej.

Gdy znakomita większość prasy rosyjskiej przyjęła z niepokojem krążące pogłoski o rozmaitych planach reakcyjnych, pan I. I. I. w „Ruskom Słowie” wypowiada szereg uwag uspokajających.

Największe niebezpieczeństwo autor widzi w apatycznym nastroju społeczeństwa rosyjskiego, które z tego ociężałego stanowiska ocenia przesadnie znaczenie sfer reakcyjnych. To też sfery w ogniskach biurokratycznych nieustannie są w ruchu i robią wrażenie, jakby coś przygotowywały, coś czyniły i jakby chciały stać się spadkobiercami nowej organizacji państwowej.

„W rzeczy samej — pisze p. I. I. I. — jeżeli kiedy, to właśnie teraz ów spadek jest tylko czczym straszakiem. Wydarzenia zewnętrzne postawiły krzyż nad temi aspiracjami, połączeniem z obcizaniem i bez tego obciętej już Dumy. Mamy zasadę kategorycznie twierdzić, że wszystkie nasze obecne stosunki z Anglią opierają się na niezachwianem utrwaleniu się naszej młodej konstytucji. Wypadki tureckie zadały ostatni cios planom o kapitalnej restauracji frontu z zamiarą konstytucji prawodawczej na doradcza. Rosya nie może być mniej podobną do Europy, niż Turcyja”.

Zdaniem autora, reakcyoniści petersburscy tylko eksploatują zakorzenione oddawna przekonanie o ich sile i wpływie, choć to nie odpowiada rzeczywistości.

„Drapują się oni wciąż w szaty osobistości wpływowych i udają, że stoją na tej wysokiej pozycji, skąd mogą obracać koła steru i robić polityczną pogodę. Jest to jednak śmiała mistyfikacja. W rzeczy samej nie mają oni żadnej zasadniczej i poważnej pozycji. Natomiast istnieje pozycja prawna, a jest ona zajęta z mocy ustawy przez prezesa ministrów. P. A. Stołypin należy do osób, co gotowe są zawsze poprosić, aby intruz usunął się z pozycji, która jemu należy się prawnie, jako prezesowi Rady ministrów. Następnie sam nie śiadzie na połowie stolka i nie proponuje drugiej połowy pp. Durnowowi, Stiszyńskiemu i Szwanebachowi. Taka kombinacja nie jest przewidziana przez prawo.

W danej chwili, ku zasmuceniu reakcyonistów, P. A. Stołypin faktycznie wzmocnił się na tem stanowisku, jakie zajmuje z mocy przysługującego mu prawa. Robiący pogodę polityczną

9)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktorji Tippenhanerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 184.)

Tymczasem Jakób widział się z policyantem i miał pomoc przyrzeczoną, radość więc była ogólna. Postanowiono dzień ten skończyć wesoło zwiedzaniem Packingtownu. Właściciel sklepu delikatesów robił to z dumą: widział on, jak to wszystko powstawało, rosło w jego oczach, należało więc to niejako jakby do niego, czuł się tu u siebie.

Szli więc najprzód szeroką ulicą, prowadzącą na podwórza fabryki. Było jeszcze wczesnie. gromada urzędników wchodziła właśnie przez bramę: stenografowie, komisyonerzy i inni. Zdaleka słychać było ryk bydła; poszli za tym głosem, ciekawi ich widoku, jak dzieci zwierząt w menażeryi. Był to też widok podobny.

Przeszli tor kolejowy i tu ujrzeli wagony pełne bydła. Stanęli ze zdumienia, lecz Szedwilas popychał ich, aby szli dalej, gdzie ze wzniesienia mogli wszystko zobaczyć.

Przestrzeń kilkuwiorstowa zajęta była wagonami z bydłem; gdzie oko zasięgało, wszędzie tylko wagony, a wszystkie pełne. Nie mieli pojęcia, że tyle bydła może istnieć na świecie. Czerwone i czarne, żółte i białe, młode i stare, duże woły i cielęta ledwie co arodzone, dojne krowy i byki z Texas. Ryk ich wydawał się głosem wszystkich zwierząt na całym świecie; zliczyć ich było nie-

podobieństwem, dzień cały nie starczyłby na policzenie samych wagonów. Między wagonami ciągnęły się drogi, a Szedwilas objaśnił ich, że dróg takich na owem kilkuwiorstowym podwórzu jest dwadzieścia pięć.

Niedawno właśnie czytał gazetę, zawierającą podobne objaśnienia i czuł się dumny, mogąc to powtarzać przyjaciółom, słuchającym wszystkiego z podziwem. Jurgis ucuwał też pewną dumę. Czyż nie dostał dopiero co pracy w fabrykach? Czyż nie będzie jednym z kół, wprawiających w ruch tę olbrzymią maszynę?

Po drogach między wagonami jeździli konno mężczyźni z długimi batami, bardzo zajęci, krzyżący, ciągle w ruchu. Byli to naganiacze, kupcy, przybyli z bydłem z głębi Ameryki, komisyonerzy. Raz po raz zatrzymują się, robiąc notatki, pilnują przy wprowadzaniu wagonów do ważenia na olbrzymich wagach, mogących pomieścić setki tysięcy funtów i działających automatycznie.

Szedwilas tłómaczył im wszystko: wagony te nadchodziły przez całą noc, do wieczora będą puste, odjadą, a przyjdą inne i tak bezustanku.

— A cóż zrobisz z tem bydłem? — pyta ciotka Elżbieta.

— Dziś w nocy zabiją je, a potem wagonami, znajdującymi się po drugiej stronie szlaczku, wysłają dalej.

Wewnątrz podwórza znajduje się 50 mil ang. kolei; codziennie przywożą około 10,000 sztuk bydła rogatego, tyleż nierogaczyny i połowę tego baranów — t. j. z jakie 8 do 10 milionów sztuk zwierząt rocznie.

Zdumieni stali nasi biedacy i patrzyli na tę żywą falę, napływającą do fabryki. Niektóre wagony były bardzo wysokie, nierogaczyna była w nich natłoczona jedno na drugich, nieświado-

ma przeznaczenia, ku któremu dąży.

Znajomym naszym widok ten nie nasuwał porównań z życiem ludzkim, działał on na nich jak groźna potęga, piękna w swej grozie.

— Oni tu wszystko użytkowują — tłómaczył dalej Szedwilas — z nierogaczyny biorą wszystko, prócz ich kwiku — dodał z humorem.

Po napatrzeniu się na wagony, nasza gromadka udała się do budynków, zajmujących środek podwórza. Z cegły, pokryte niezliczonymi warstwami dymu budynki te, miały każdy swój sztyld na froncie. Tutaj wyrabiano te wszystkie produkty, które psują człowiekowi podróż, zatrują każdą przyjemność, odbierają chęć wzięcia do ręki gazety, gdyż śmieszne anouse, olbrzymie reklamy wszędzie mu w oczy wpadają, nie dają spokoju, ścigają go nieustannie.

Tutaj to wyrabiają Browna królewską szynkę i słoninę, Browna wędzoną wołowinę, Browna „Excelsior” kiełbasy! Tu wyrabiają Durhama słoninę w kawalkach, Durhama słoninę do śniadania, Durhama gospodarską wołowinę, gotowaną szynkę!

Wszedłszy do jednego z budynków Durhama, znaleźli innych czekających wizytatorów i nie długo zjawili się też przewodnik. Jako reklamę, pozwalają właściciele Packingtownu zwiedzać fabryki. Szedwilas zauważył tylko złośliwie, że pokazują właściwie to tylko, co może być widziane. Wdrapano się więc po schodach na jakieś szóste piętro: było to miejsce, gdzie przybywały olbrzymie wagony z nierogaczyną; po małym odpoczynku, posyłano ją na miejsce, skąd już dla niej nie było powrotu. Była to wazka, długa sala, z galerią na okół dla zwiedzających.

(d. c. n.)

nie należą do tej kategorii ludzi, których on mógłby uznać za pożytecznych i potrzebnych. Wiedzą to oni doskonale i wiedzą, iż Stołypin sam umie siedzieć na swoim miejscu, a w razie potrzeby wskazać innym odpowiednie miejsce. Dlatego też reakcyoniści nie drą się teraz tam, gdzie nie są powołani. W Radzie państwa zajmują oni swe pozycje w sposób legalny.

Na tem stanowisku mogą dążyć do wszystkiego, ku czemu sięgają ich pełnomocnictwa prawne, lecz nie starczy im z pewnością siły, aby zrobić wszystko, czego pragną. Prezes Rady ministrów przypomni im, poco i na co siedzą oni w Radzie państwa i reakcyoniści winni będą go posłuchać. Tak więc ta lub inna pozycja, jaką mogą zająć reakcyoniści w Izbie wyższej w stosunku do Dumy, w ostatecznym razie zależy nie od nich, lecz od prezesa ministrów. Mogą oni sympatyzować lub nie sympatyzować z nim, lecz w razie jakiegobądź konfliktu pójdą wskazaną im drogą. W danej chwili od programu, czy też poglądów politycznych P. A. Stołypina bieg wypadków nie posunie się na prawo, ani na lewo. Reakcja nie zwycięży, ale też i zasadniczej zmiany istniejących warunków nie można się spodziewać.

Taka jest opinia p. I. I. I. o sytuacji obecnej. O ile jest ona zgodną z prawdą, trudno osądzić, jak zresztą trudno ocenić wartość komentowanych dziś tak obszernie w prasie rosyjskiej pogłosek o planach reakcji.

ROSYJSKI ZEPPELIN.

—?—

W ostatnim № „Now. Wremieni“ Mienszykow zwiastuje Rosyi rodziny wielkiego wynalazcy Tatarinowa. Rosya inteligentna, młoda Rosya przemysłowa, o istnieniu jego wiedziała już dawno. Rosya oficjalna, którą reprezentuje p. Mienszykow, uznała go dopiero teraz. Znosi się na walki w powietrzu, a właśnie Tatarinow wymyślił nowy aeroplan. Ztąd hymny nagłe w „Now. Wremieni“. Idea wzbijania się w powietrze Tatarinowa, ma być zdumiewająco prosta i w tem właśnie jej genialność.

Próby z jego „aerobilem“, czynione już są w zakładach ministerium wojny. Próby te dają wynik znakomity. Rychło Rosya mieć będzie więc swój „dirigeable“ i to lepszy od innych... być może. Słusznie poleca więc p. Mienszykow wynalazcę i wynalazek patryotyzmowi rosyjan. Przy sposobności jednak okazuje się, iż rosyjski Zeppelin nagle kreowany na urzędową znakomitość, znakomitością był już dawno.

Wymyślił on mianowicie kilka lat temu cudowną wprost prasę hydrauliczną bez tłoku, zastawiającą o sto wiorst poza sobą wszelkie prasy dawne. Było to odkrycie też „zdumiewająco proste“... ale jednak w swoim czasie poznało się na niem niewielu, a wierzył bezwzględnie w młodego wynalazcę tylko jego przyjaciel polak, który przeczul geniusza. Dziś nawet Mienszykow zachwala „prasę hydrauliczną bez tłoku“ i każdy już wie w Rosyi, że niema jej równej w praktyczności.

Ale niedawno jeszcze skromny wynalazca z trudem znajdował środki na doświadczenia swe i próby. P. Tatarinowa miałem sposobność poznać, człowiek to równie prosty, jak i jego wynalazki, człowiek własnej pracy, był robotnikiem w przód, nim został teoretykiem, matematykiem, wynalazcą.

Skończywszy uniwersytet nie wziął dyplomu, by mu nie płał rąk, nie dawał „praw“, nie wciągnął gdzieś na służbę.

Taki człowiek gdy obiecuje że wzleci pod niebo, można mu wierzyć. To nie będą wloty Ikarowe...

„Przyszłość.“

W dniu wczorajszym w sali teatru Victoria zwołano nadzwyczajne zebranie ogólne Stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość.“

O godz. 2 i pół po poł. lista obecnie wykazywała 420 z ogólnej liczby 1100 członków, wobec czego zebranie uznano za prawomocne. Otworzył je członek zarządu, p. Paweł Gabrye-

ski, który zaproponował wybór przewodniczącego. Jednomyslnie powołano inżyniera p. Jana Wojewódzkiego; ten ze swej strony zaprosił na asessorów pp. Bończyka, Domańskiego, Freitagę, Rauszera, Srednickiego, Silego i Stanisza, a na sekretarzy pp. Owczarka i Zdrojewskiego.

Po utworzeniu prezydium, w myśl ułożonego porządku dziennego, przedewszystkiem przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za cały czas rocznego istnienia, t. j. po dzień 15 sierpnia r. b. Odczytaniem zajął się p. Wojciechowski, ekonomista, redaktor „Społem“, który umyślnie przybył z Warszawy. Uproszony on został przez zarząd Stowarzyszenia uprzednio do szczegółowego skontrolowania stanu finansowego.

Rozglądając się w tem sprawozdaniu, p. Wojciechowski zwrócił uwagę przedewszystkiem na wadliwy sposób spisywania inwentarza, zdradzający brak rutyny, systematyczności buchalteryjnej. Dalej p. W. zaznacza, iż bilans czerwcowy wykazuje 750 rb. strat.

Zastanawiając się nad rzucającymi się w oczy brakami w prowadzeniu rachunkowości wogóle, p. W. przechodzi następnie do zapoznania zgromadzonych ze stanem czynnym Stowarzyszenia. I tak: gotowizna 1782 rb. 69 kop.; ruchomości 4920 rb. 10 kop.; kredyty 2920 rb. 81 kop.; depozyty 383 rb.; szacunek domu przy ul. Nowo-Zarzewskiej 14,776 rb.; rachunek zapasów towarów 21,297 rb. 98 kop.; razem 42,908 rb. 58 k. Passywa zaś stanowią: udziały członkowskie 16,287 rb.; dług Towarzystwa kredytowego m. Łodzi 5050 rb.; dług hipoteczny 3617 rb.; pożyczka prywatna zaciągnięta na dom 470 rb.; długi Stowarz. członkom 15,309 rb. 50 kop.; kaucyje 1530 rb.; kapitał żelazny 493 rb.; długi dostawców 5880 rb.; długi filiom Stowarzyszenia 1349 rb.; pożyczka zaciągnięta w Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym 1000 rb., czyli razem 50,987 rb. 50 kop.

Deficyt zatem wynosi rb. 8,078 kop. 92.

Wniknąwszy głębiej w gospodarke Stowarzyszenia, nie trudno dopatrzeć się przyczyn, jakie spowodowały tak poważny deficyt i mogły zachwiać zupełnie byt instytucji.

Po sprawdzeniu dokładnem ksiąg buchalteryjnych okazało się bowiem, że w 15-tu filiach brakuje towaru na sumę około 2,000 rb.; w 3-ech filiach znów nadmiar towarów na 600 rb.; w sklepie centralnym brakuje towaru na 3,000 rubli.

Owe nieprawidłowości są objawem braku dokładnej kontroli i zbyt gorączkowym prowadzeniem interesu, zdradzającym oskromę, łapczywość do osiągnięcia zysków. Pewien rozłam w stosunkach instytucji wywołało także warcholstwo niektórych członków.

Zdaniem p. Wojciechowskiego, kierujący sklepami Stowarzyszenia pozbawieni byli zmysłu kalkulacyjnego, działali bez należytej znajomości warunków, w jakich prowadzone być winno Stowarzyszenie komandytowe.

Na podstawie danych, zdobytych praktyką, przy wydatkach rocznych na sklep rb. 1,500; obrót powinien być minimum rb. 15,000.

Tymczasem w sklepach Stowarzyszenia „Przyszłość“, dzięki wadliwej gospodarce wyniki okazały się bardzo smutne.

I tak naprzykład nie dają żadnego dochodu filie № 2, 5, 8, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17 i 18. Niewłaściwym jest zakładanie dwóch sklepów jeden obok drugiego na teście samej ulicy.

Na osłabienie działalności Stowarzyszenia spożywczego wogóle wpłynęła także do pewnego stopnia, zdaniem p. W. i nieufność do spółek komandytowych.

Obecnie należy ratować sytuację, aby podźwignąć Stowarzyszenie, nie dając mu upaść.

W sprawie tej wypowiada się kolejno wielu członków. Przedewszystkiem wyrażają się kwestyja wejścia w układy z wierzycielami, oraz zniesienia zupełnie kredytu członkom.

Przewodniczącą p. Wojewódzki, wyjaśniając ciężkie położenie, w jakim znajduje się Stowarzyszenie „Przyszłość“—dowodzi, że dla zażegnania zgubnych następstw gwałtem potrzeba zdobyć pieniądze.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierało głos wielu członków, ogólne zebranie uchwaliło przedewszystkiem skasować na przyszłość udzielanie kredytu członkom.

Następnie wzięto pod obrady sprawę wyco-

fywania pożyczek przez członków, od których Stowarzyszenie zaciągnęło w ogólnej sumie rb. 15,309 kop. 50, na 8%. Większość z tych członków—wierzycieli, gdy coraz więcej rozchodziły się pogłoski, iż byt Stowarzyszenia jest zachwiany—zaczęła nagle wycofywać swoje pożyczki, osłabiając oczywiście kapitał obrotowy instytucji.

Po głębszem rozważeniu tej sprawy, zebrani uchwalili wniosek referowany przez p. Jana Tagowskiego.

Brzmi on, jak następuje: „Tylko niezbędna potrzeba może zmusić wierzyciela „Przyszłości“ do natychmiastowego wycofania pożyczki. W celu zaś możliwie szybkiego pozbycia się tych pożyczek zebranie uchwała, aby udziały powiększyć z 10-ku do 15-tu rubli, t. j. dopełnić dodatkowymi pięciorublowymi wkładami. Dla ułatwienia członkom wnoszone być one mogą w ciągu dziesięciu tygodni, t. j. po 50 kop. tygodniowo.“

Dalej, przyjęto jednomyslnie poprawkę członka p. Szybiły w tym duchu, aby wierzyciele Stowarzyszenia mieli wyznaczony jeden dzień w miesiącu, w którym mogliby przejrzeć księgi buchalteryjne i sprawdzić stan kasy.

W sprawie sprzedaży domu Stowarzyszenia, przy ulicy Nowo-Zarzewskiej uchwalono, aby, o ile znajdzie się odpowiedni kupiec, ofiarujący nie mniej 15,000 rubli; zarząd załatwił tę sprawę. W tym celu zebrani jednomyslnie upoważnili do działania świeżo obrany zarząd.

Co się tyczy zamknięcia filii Stowarzyszenia, które nie przynoszą dochodu, p. Paweł Gabryełski referował wniosek, który przyjęto, treści następującej:

Upoważnić zarząd do zamknięcia filii, nie dającej dochodu, lub też do ziania dwóch sklepów w jeden, według uznania zarządu.

Każda ze znajdujących się na stole obrad spraw wywołała bardzo ożywioną dyskusję; zabierało głos po kilkanaście osób, co wpływało na przeciąganie obrad.

To też przewodniczący inżynier Wojewódzki, przy rozważaniu ostatniego wniosku, widząc, że liczba zapisujących się do głosu jest bardzo znaczna, zaproponował, aby przemówienia ograniczyć do 3-ech minut i zamknąć listę mówców. Ogólne zebranie wyraziło swoją zgodę.

W końcu zarządzone wybory zarządu za pomocą głosowania tajnego. Dało ono wynik następujący: do zarządu weszli pp. Antoni Banachowski (338 gł.), Józef Dolata (352 gł.), Paweł Gabryełski (362 gł.), Władysław Kostowski (342 gł.), Jan Mysłina (337 gł.), Antoni Olejniczak (343 gł.), Andrzej Pilarzki (363 gł.), Jan Piotrowski (323 gł.), Antoni Samul (336 gł.), Bolesław Sródka (339 gł.), Józef Świąteczak (325 gł.), Jan Srednicki (338 gł.), Jan Tagowski (337 gł.), Józef Wolczyński (359 gł.) i Franciszek Zdrojewski (350 gł.).

W skład komisji rewizyjnej weszli ciż sami członkowie.

Zebranie zamknięto o godz. 8 wieczorem.

Władze administracyjne fińskie przedsięwzięły środki dla usunięcia towarzystw socjalistycznych, mogących zagrażać bezpieczeństwu Rosyi. W tym celu wydano już odpowiednie zarządzenia. Rozciągnięto także nadzór nad odjeżdżającymi przez Ganki i przyjeżdżającymi do Finlandyi osobami.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętosława. Jutro Dzierżyżława.

ZE STRAZY. Dziś o godz. 7 wieczorem, ćwiczenia III-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(=) Zjazd spółek spożywczych. Do zatwierdzenia władz złożony został program zjazdu spółek spożywczych, jaki ma się odbyć w Warszawie w dniach 27—31 października r. b. W celu przygotowania zbiorowego sprawozdania o stanie spółek w kraju, biuro organizacyjne rozesało kwestyonaryusz do 640 spółek spożywczych. Dotychczas nadeszło 112 odpowiedzi. Spółki, zwiększające z odpowiedzią na kwestyonaryusz, powinny przyspieszyć nadesłanie jej, od tego bowiem zależy będzie pewność, że nie zostaną one po-

nięte w zaproszeniu na zjazd, który będzie połączony ze specjalnymi kursami dla kierowników spółek. Wobec niepewności dotychczas posiadanych adresów, pożądanem też jest, aby wszystkie te spółki, które dotychczas kwestyonaryusza nie otrzymały, natychmiast nadesłały swój adres do redakcji „Społem” w Warszawie (ulica Wspólna nr. 79).

(h) **Nabożeństwo.** Z powodów niezależnych zapowiedziane na dzisiaj nabożeństwo w kościele św. Krzyża na intencję rozpoczęcia roku szkolnego w szkołach elementarnych, odprawione zostanie w środę dnia 2-go września w tymże kościele o godzinie 10-ej rano.

(a) **Nowe Stowarzyszenie.** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził ustawę Stowarzyszenia zawodowego pracowników i pracowników krawieckich na gubernię piotrkowską. Zebranie organizacyjne wyznaczono na dzień 7 września. (Lokal „Liry” o godz. 2 po południu.)

(a) **Szkoła Aleksandryjska.** W szkole miejskiej Aleksandryjskiej rozpoczęły się już egzaminy wstępne w ubiegły czwartek. Na sto miejsc wakujących zgłosiło się 400 kandydatów.

(b) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego, za szkodliwą działalność wysłani zostali do oddalonych miejscowości Cesarstwa mieszkańcy powiatu łódzkiego: Józef Kinast, Antoni Szulc i Henryk Hefflich.

(h) **O cholere.** W berlińskiej gazecie „Local Anzeiger” w tych dniach była pomieszczona depesza z Łodzi, że na ulicy Widzewskiej zmarła jedna osoba na cholere azjatycką. W sobotę konsul niemiecki w Warszawie zwrócił się z zapytaniem do magistratu łódzkiego, czy rzeczywiście wypadek podobny wydarzył się w Łodzi.

Magistrat, chcąc dać odpowiedź pewną, polecił na zwłokach zmarłego w domu № 150 przy ulicy Widzewskiej Antoniego Stańczyka, dokonać sekcji i analizy wydzielin. Rezultat będzie wiadomy jutro, o czym zawiadomimy czytelników. Dziwnie, że trzeba było aż interwenyji konsulatu niemieckiego, aby magistrat łódzki zajął się tak poważną sprawą.

(b) **Zebrańia.** Wczoraj o godzinie 2-ej po południu, w lokalu 3-go oddziału straży ogniowej przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 54, przy udziale 117 osób, odbyło się ogólne zebranie łódzkiej kasy pogrzebowej. Na zebraniu tem po omówieniu spraw związanych z rozwojem Stowarzyszenia przeprowadzono wybory zarządu oraz członków komisji rewizyjnej. Odczytano też i zaakceptowano sprawozdanie zarządu za rok ubiegły.

— Również wczoraj po południu, w lokalu przy ulicy Widzewskiej pod nr. 86, pod przewodnictwem p. Aleksandra Kolińskiego i przy udziale 50 osób, odbyło się zebranie członków łódzkiego oddziału związku zawodowego robotników drzewnych w Królestwie Polskiem. Zebrani rozpatrywali działalność związku i omawiali sprawy bieżące, w końcu zaś wybrano pełnomocników.

(a) **Zabawy wczorajsze.** Zapowiedzianym na wczoraj zabawom ogrodowym nie mało wyrządziła szkody wczorajsza niepogoda. Zawód spotkał organizatorów Towarzystwa krzewienia oświaty, gdyż zgromadziło się nie wiele osób do Helenowa. Zabawa odbyła się według ułożonego programu.

— Zabawa Stowarzyszenia „Jedność” w ogrodzie Paradyżu mimo niepogody sprowadziła około 2,000 osób. Bawiono się — jak zwykle — ochocho. Ogólnie podobał się koncert Towarzystwa śpiewaczego „Arfa” pod dyrekcją p. Joteyki. Wieczorem ogród uiluminowano.

— Stowarzyszenie śpiewacze „Echo” urządziło zabawę w Leśniczówce przy ul. Miłsza. I tutaj uczestników zabawy nie było zbyt wielu. Program zabawy urozmaicały śpiewy chóru dziecięcego, przedstawienie teatralne, żywe obrazy, fajerwerki, tańce i t. p.

— Dosyć ożywioną była zabawa Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, zorganizowana przez pierwsze Koło w parku Zródlińska. Przygrywała bawiącym się własna orkiestra.

(y) **Towarzystwo pracowników farmaceutów.** Ogólne zebranie członków odbędzie się w czwartek dnia 3-go września w lokalu Tow. Konstantynowska nr. 5.

(x) **Zjazd członków Towarzystwa higienicznego w Lublinie.** Od 20 do 25 września r. b.

odbędzie się w Lublinie zjazd członków wszystkich oddziałów Towarzystwa.

Zarząd łódzkiego oddziału uprzejmie prosi za naszym pośrednictwem tych członków Towarzystwa, którzy mają zamiar wziąć udział w zjeździe o łaskawe zgłaszanie się listownie pod adresem prezesa oddziału (dr. Seweryn Sterling, Piotrkowska nr. 111) przed 8-ym wrześniem. Oddział Towarzystwa chętnie pośredniczy w zapewnieniu mieszkania w Lublinie tym z członków, którzy to życzenie razem ze zgłoszeniem wyrażą. Zjazd rozpocznie się 25 września. Wieczorem luźne zebranie (w resursie kupieckiej); posiedzenia sekcyjne zjazdu będą się odbywały w dniu 26, 27 i 28 września (w teatrze); 29-go wycieczka do Nałęczowa.

(h) **Z gospody czeladników tokarskich.** Wczoraj po południu na gospodzie czeladników tokarskich odbyło się miesięczne posiedzenie. Załatwiono sprawy bieżące.

(a) **Wycieczka zbiorowa.** Zapowiedziana na wczoraj przez zarząd Stowarzyszenia „Domu ludowego” wycieczka zbiorowa w okolice Tomaszowa, udała się doskonale. Uczestnicy, w liczbie 18-tu, wyruszyli ze stacji Łódź kolei fabryczno-łódzkiej w nocy z soboty na niedzielę, o godzinie 12-ej minut 30, mając do dyspozycji specjalny wagon. Do Tomaszowa przybyli o godzinie 4-ej rano, gdzie na spotkanie członków Stowarzyszenia „Domu ludowego”, wyszło 6-ciu robotników fabryk miejscowych. Robotnicy ci serdecznie powitali gości łódzkich i zaoferowali chętnie swoje usługi w charakterze przewodników po mieście.

Po skromnym posiłku i chwilowym wypoczynku, uczestnicy wycieczki udali się pieszo do „Niebieskich Źródeł”, gdzie pozostali do godziny 6-ej rano. Tam też spożyli śniadanie, poczem ruszyli w dalszą drogę, według ułożonej marszruty, mianowicie do Smardzewic. Tutaj szczegółowo zwiedzili starodawny klasztor św. Anny. Wszelkich wyjaśnień udzielał zwiedzającym miejscowy organista p. Adam Gomolski. Przybylszów oprowadzał on po całym klasztorze, okazywał różne pamiątki i groby. Następnie w mieszkaniu proboszcza, na plebanii, podejmowano łodzian gorącą herbacianką i zakąskami.

Pokrzepiwszy się, uczestnicy wycieczki powędrowali dalej, mianowicie przez wieś Smardzewice dotarli do Nagorzyc, gdzie dokonali oględzin znanych grot i pieczar. Przeprowadzili się następnie mostem przez Pilicę, dostali się wszyscy z powrotem do Tomaszowa, gdzie obiadowali. Po obiedzie zwiedzano miasto, a o godz. 6-ej wieczorem wyruszone pociągiem, który dowiózł wszystkich szczęśliwie o godz. 8½ wiecz. do Łodzi.

Nadmienić należy, że wycieczka odbyła się w należytych porządku, że przez cały czas panował serdeczny nastrój.

Uczestnikom wycieczki sprzyjała pogoda; tylko w Tomaszowie spadł krótkotrwały deszcz.

Wszyscy z niedzielnej wycieczki wynieśli jaknajmiłsze wrażenie.

Wycieczka nie pociągnęła za sobą wielkich kosztów; na osobę z podróżą wypadło około dwóch rubli.

Uczestnicy zbiorowej wycieczki przebyli 20 wiorst pieszo, nie czując się jednak zmęczonymi.

(b) **Przetransportowanie więźniów.** W ubiegłą sobotę przyprowadzono z Piotrkowa do Łodzi 100 politycznych przestępców. Rozlokowano ich po wszystkich więzieniach miejscowych.

(y) **Osobiste.** Dr. Józef Jokiel powrócił z letniego wywezasu.

— Dr. med. A. Krusche powrócił.

(a) **Aresztowania.** Agenci wydziału śledczego aresztowali niejakiego Józefa Piotrowskiego, który przedstawiają się za agenta policji śledczej, dokonywał rewizji u różnych osób, groził aresztowaniem, a następnie, po przyjęciu datku pieniężnego, cofał to postanowienie.

Dopuszczał się on także różnych sztyczek, aby drogą afery wyłudzać od różnych osób gotówkę.

— W ciągu ubiegłej niedzieli w śródmieściu oraz w południowo-wschodniej części miasta policja aresztowała około 30 osób za kradzieże, pijanstwo, włóczęgostwo i inne przewinienia. Pośród aresztowanymi w obrębie 4 cyrkułu jest osobnik, podejrzany o udział w napadzie na pocztę i na kasyera kolei fabryczno-łódzkiej.

(a) **Z sądów.** Sędzia pokoju 6 rewiru m. Łodzi skazał Ryfkę Borkowską, właścicielkę sklepu z wyrobami tytoniowymi, na 25 rubli kary za sprzedaż papierosów bez banderoli. Podczas dokonanej przez urzędnika akcyzy rewizji, znaleziono 500 sztuk takich papierosów.

(a) **Rewizje i aresztowania.** W sobotę ubiegłą policja wraz z wojskiem dokonała rewizji w domach przy ulicy Ogrodowej № 26, Podrzecznej № 22 i Południowej № 17. Aresztowano 6 osób.

(a) **Ujęcie zbiega.** Wydział śledczy policji łódzkiej ujął Jaukla Epsteina, który w lutym roku bieżącego uciekł z sądu pokoju 12-go rewiru m. Łodzi, już po ogłoszeniu wyroku, skazującego podsądnego na 3 miesiące więzienia za kradzież.

(a) **Zderzenie pociągów tramwajowych.** Wczoraj o godzinie 3 i pół po południu, na linii, prowadzącej do ementarzy, zdarzył się wypadek katastrofy, niepamiętnej od czasu kilkuletniej eksploatacji kolei elektrycznej miejskiej.

Wpadły na siebie dwa idące z przeciwnej strony pociągi. Zderzenie to spowodowało nie tylko zupełne uszkodzenie wagonów, lecz zarazem naraziło na szwank kilkunastu pasażerów.

Katastrofa wywołana została wśród okoliczności następujących:

Prowadzony przez maszynistę Józefa Ciesielskiego pociąg tramwajowy № 3 od strony ementarzy, stanął jak zwykle na rozjeździe na ulicy Emmentarnej około domu № 4, aby minąć się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony pociągiem. Minęło dziesięć minut tramwaj nie nadjeżdżał. Maszynista Ciesielski nie wiedział na razie co czynić. Wyczekiwanie stawało się coraz dłuższe. Ciesielski przypuszczał, że prowadzony przez maszynistę Marcina Janiaka pociąg uległ zepsuciu i wrócono go do remizy. Nigdy bowiem tramwaj nie odbywał tak długiego postoju na rozjeździe. Sygnałów w tem miejscu niema żadnych.

W ten sposób rozumując, Ciesielski zdecydował się puścić pociąg, który, jak wiadomo, skręca w ulicę Konstantynowską. Gdy pociąg ów, skręciwszy na łuku, wjeżdżał w ul. Konstantynowską nagle Ciesielski spostrzegł nadbiegający pociąg z przeciwnej strony. Mimo, że obaj maszyniści Ciesielski i Janiak usiłowali wagony zahamować, będące w biegu tramwaje wpadły na siebie, wywoławszy katastrofę wśród jadących. Zwiastaniem jej przedewszystkiem było silne wstrząśnienie, które spowodowało wypadnięcie szyb w wagonach. Wśród pasażerów powstał ogromny popłoch, zewsząd dolatywał krzyk i płacz kobiet i dzieci. Kilku odważniejszych mężczyzn wyskoczyło z wagonów.

Nagle zderzenie wagonów, powodujące zniszczenie części dachu i ścian bocznych, oraz rozbicie szyb musiało oczywiście pociągnąć za sobą większe lub mniejsze obrażenia na ciele osób znajdujących się wewnątrz wagonów.

Ofiar takich naliczono kilkanaście. Z pośród nich notujemy poszwankowanych, którym pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe: 29-letnia Tekla Kosińska, robotnica fabryki Ke-stenberg, uległa złamaniu lewej nogi, odwieziono chorą do szpitala małżonków Poznańskich; 23-letnia Wanda Fiszer, robotnica, uległa złamaniu kości nosowej, bardzo silne krwotoki; w stanie poważnym odwieziona została do domu; dwa i pół roku mający Henryk Bursze, syn robotnika fabrycznego, uszkodzenie podbródka i rany twarzy od szkła; 42-letnia Berta Kinderman, właścicielka sklepu — uszkodzenie nosa; 42-letni Henryk Krajewski, sklepikarz — okaleczenie szkłem twarzy i głowy.

Prócz tego kilka rannych osób szukało pomocy u pobliskich felcerów.

Ze służby pociągowej ucierpiał najwięcej maszynista Józef Ciesielski, doznał on silnego potłuczenia obu nóg; lżejszym obrażeniem uległ Marcin Janiak. Konduktorzy wyszli bez szwanku.

Doprowadzenie do porządku miejsca katastrofy zajęło sporo czasu. Ruch pociągów wstrzymano przeszło na pół godziny.

Zniszczone wagony odprowadzono do remizy. (p) **Choleryca.** W ciągu dnia ubiegłego Pogotowie ratunkowe udzieliło doraźnej pomocy pięciu osobom, zapadłym na choleryca.

(p) **Zatrucia.** Mamy do zanotowania trzy rozmaite zatrucia, jakie wydarzyły się w sobotę i niedzielę na ul. Szkolnej nr. 10 M. L., lat 20, służąca, jakimś płynem podanym jej jako lekarstwo, została zatruta; w ciężkim stanie odwieziona do szpitala Aleksandra. — Na Nowym Rynku nr. 3 N. M., robotnik, lat 25, napił się kwasu siarczanego; w ciężkim stanie odwieziony do szpitala

Poznańskich i na ul. Pańskiej nr. 43 Dawid Hugo, syn robotnika, lat 2, przez pomyłkę napił się jodyny. Wszystkim trojgu pierwszej doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Napad.** Na ul. Widzewskiej nr. 184 Władysław Malec, robotnik, lat 21, został napadnięty i nożem zadano mu kilka ran w plecy i krzyż; w ciężkim stanie odwieziony został przez lekarza Pogotowia do szpitala św. Aleksandra.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 10 i pół wieczorem, przy ul. Dobrej nr. 34, w podwórzu zapaliły się stajnie. Ogień dość szybko przybrał groźne rozmiary, lecz dzięki energicznej akcji ratunkowej II i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej pod przewodnictwem właściciela stajni, p. Walentego Kopczyńskiego i oddziału straży ogniowej miejskiej ogień zdołano ugasić. Przyczyna ognia niewiadoma, straty wynoszą około 500 rb.

(c) **Z Pabianic** donoszą nam co następuje: W ubiegłą sobotę władze policyjne aresztowały 3-ch robotników z przedsiębiorstwa Towarzystwa akcyjnego R. Kindlera, którzy są silnie poszlakowani o to, że przy opuszczaniu sal fabrycznych popsuli maszyny.

Z rozporządzenia władzy wyższej naczelnik powiatu wezwał do biura dyrektora fabryki inżyniera Gajewicza oraz majstrów w celu zasięgnięcia informacji w sprawie ograniczenia liczby robotników przedsiębiorstwa i wywołanego tem strejku wszystkich robotników tego oddziału w liczbie 454.

Ponieważ fabryka Towarzystwa akcyjnego R. Kindlera pracuje tylko trzy dni w tygodniu zakłady są obecnie nieczynne aż do środy rano.

(a) **Ze Zgierza.** W d. 7 i 8 września r. b., w miejscowym kościele ewangelickim w Zgierzcu zapowiedziano uroczyste nabożeństwa, w celu zapoznania parafian ze sprawami misyjnymi wśród pogan. W dni te odbędzie się zjazd pasterów i wielu osób wyznania ewangelickiego z okolicy.

(h) **Najeżdżanie.** Wczoraj o godzinie 9 ej m. 36 rano, kiedy na 16 wiorście kolei fabryczno-łódzkiej przechodził pociąg osobowo-towarowy nr. 5, jakiś człowiek chciał wskoczyć do wagonu, lecz chwycił się tak nieszczęśliwie za rączkę od wagonu, iż został uderzony stopniem i wpadł pod koła.

Na wszczęty przez pasażerów alarm pociąg został zatrzymany; na planie za ostatnim wagonem pociągu znaleziono bezkształtną masę i kałuże krwi.

Koła wagonu do niepoznania poszarpały ciało nieszczęśliwego. Jak się okazało był to 23-letni Oskar Kreiter kolonista ze wsi Sasieczna gminy Nowosolna. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz.

(b) **Aresztowanie koniokradow.** W Dąbrowie pod Łodzią straż ziemská aresztowała dwóch koniokradow, którzy ostatnio dopuścili się kradzieży u kolonisty Jana Lohra.

(b) **Świętokradztwo.** W sobotę rano w kościele OO. franciszkanów w Łagiewnikach jacyś niewykryci dotąd złoczyńcy, oderwali zamki od 4-ch skarbonek, umieszczonych w różnych częściach kościoła i skradli całą ich zawartość.

(a) **Zabójstwo złodzieja.** Kolonista z pod Łodzi, idąc do miasteczka Piątek, zauważył jakiegoś człowieka, jadącego bryczką, zaprzęzoną w parę okazałych koni. Zaproponował mu tedy, aby zabrał go ze sobą. Jadący odmówił i zaciąwszy konie, zaczął pędzić kłusem. Zainterygowało to niezmiernie kmiotką, tem więcej, że ów nieznamy skęcił nagle w boczną drogę, przyczem oglądał się ciągle za kmiotkiem. Ten uważał za stosowne zawiadomić strażników ziemskich. Puszczono się za jadącym w pogoń. Gdy siedzący na bryczce zauważył, że jest ścigany przez policyę, zeskoczył z bryczki i zaczął uciekać, następnie zatrzymawszy się dał kilka strzałów z rewolweru. Strzały te chybiły Strażnicy odpowiedzieli strzałami. Jedna kula ugodziła w pierś owego człowieka, kładąc go trupem na miejscu. Był to, jak się okazało, złodziej zawodowy, który zajmował się głównie koniokractwem.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

„Lutnia”. Zarząd Koła śpiewaczego Towarzystwa „Lutnia” prosi za naszym pośrednictwem pp. członków Koła o liczne przybycie na dzisiejszą lekcję o godz. 8 ej i pół wiecz.

„Lira”. Pierwsza lekcja odbędzie się w czwartek 3 września.

(y) **Z „Harmonii.”** Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia” w dniu 5 września r. b. na otwarcie sezonu na rok 1908/9 urządza dla

członków swoich i zaproszonych gości „Wieczornicę” na której program złożą się: „Słowo wstępne”, pogadanka o komedypisarskiej działalności hr. Aleksandra Fredro (ojca) „Nikt mnie nie zna” komedia w I akcie hr. A. Fredro występ chórów Twa. pod batutą dyrektora muzycznego „Harmonii” prof. Feliksa Krzyżanowskiego, „Ciotka na wydaniu”, komedia w I akcie Józefa Bliźnińskiego.

Po wyczerpaniu programu, który rozpocznie się o godz. 8 i pół wieczorem rozpoczną się tańce w sali balowej T-wa w lokalu własnym przy ulicy Południowej № 36. Wieczornica ta, zapoczątkuje nowy okres w życiu Harmonii we własnej już siedzibie Towarzystw, które podniosłszy się z chwilowego upadku rozwija się obecnie nader pomysłnie i coraz więcej grupuje około siebie zwolenników i członków płci obojga, rekrutujących się z różnych sfer towarzyskich naszego miasta, zespolonych przewodnią myślą pracy spolem w należytej harmonii, usprawiedliwiającej nazwę Towarzystwa.

Zarząd pojmując całą doniosłość dla przyszłego rozwoju Harmonii rozpoczynającego się w naszych warunkach okresu pracy, dokłada wszelkich starań, aby „Wieczornica” inauguracyjna wypadła możliwie najlepiej.

(y) **Z „Arfy.”** Towarzystwo śpiewacze „Arfa” rozpoczęło już drugi sezon swej działalności pod kierunkiem dyrektora Tadeusza Joteyki. W lokalu własnym przy ul. Widzewskiej pod № 36 odbywają się próby chóralne, lekcye muzyki na instrumentach smyczkowych i prace organizującego się kółka dramatycznego.

W sezonie nadchodzącym „Arfa” urządzać będzie wieczornice muzyczne w niedziele co dwa tygodnie, poczynając od dnia 20 września, nadto odbywać się będą odczyty i pogadanki popularne.

W karnawale projektowane są sobotnie wieczory tańczące, zaś w poście „Arfa” zamierza urządzać własny koncert z udziałem wybitnych artystów, na który przygotowuje się jeszcze nieznanne u nas wielkie dzieło chóralne z orkiestrą Zygmunta Noskowskiego p. t. «Rok w pieśni ludowej». Słowem zarząd «Arfy» dokłada możliwych starań, aby dostarczyć swym członkom i szerszemu ogółowi jaknajwięcej, zarówno intelektualnych, jak towarzyskich i artystycznych rozrywek.

Z WARSZAWY.

—o—

* Z sądu wojennego.

Sąd wojenny na posiedzeniu sobotniem rozpoznawał sprawę b. studenta puławskiego instytutu agronomicznego, Michała Nikolskiego, oskarżonego ze 102 art. n. kod. karnego. W dniu 11-ym czerwca r. z. w mieszkaniu Nikolskiego dokonano rewizji i znaleziono nielegalne wydawnictwa, oraz listy do zbierania składek na agitację wśród wojska. Nikolski nieobecny podczas rewizji, ukrył się i przeniósł do Moskwy, gdzie go aresztowano w grudniu r. z.

Sąd wydał wyrok uniewinniający.

— W drugiej sprawie oskarżonymi byli mieszkańcy Ozorkowa: Adam Krygier, Adam Pesko, Franciszek Wiestkowski, Stanisław Dłużniewski, August Tiede, Jan Altoff, Jan Oleczyński, Bronisław Wesolowski i Jan Sarach, którym zarzucano urządzenie strajków fabrycznych, zbieranie składek na rzecz P. P. S., oraz organizację sądów robotniczych.

Sąd wojenny skazał Wesolowskiego na 4 lata robót ciężkich, Krygiera i Dłużniewskiego na osiedlenie, pozostałych zaś uniewinnił.

* Sprawa policmajstra Jonina.

W sprawie poliemaistra Jonina wyrok uzupełnić należy szczegółem, iż izba sądowa uwzględniła akcyę cywilną ojca zabitego Gryzla w sumie 1,500 rb.

Z KRÓLESTWA.

Kolej Kalisz-Konin. Projekt przeprowadzenia kolei z Kalisza do Konina coraz bliżej jest urzeczywistnienia. W ostatnich czasach załatwiono rzecz najważniejszą, a mianowicie stronę materialną, zapewniono bowiem 2/3 kapitału zakładowego, który wynosić będzie 1 1/2 miliona rubli; na 1/3, jednakże muszą się złożyć siły miejscowe.

Projektowana kolej zaczynać się będzie na stacyt Kalisz następnie, przeciąwszy szosy pod Majkowem, przez Borków, Tykadłów, Stawiszyn dojdzie do Zbierska. Tu dzielić się będzie na dwie odnogi, z których jedna pójdzie na lewo przez Grodziec i Rychwał do Konina, druga na prawo przez Dzierzbini i Smaszew do Turku z ewentualnem przedłużeniem do Koła.

Długość całej linii z odnogą turecką wynosić będzie 80 wiorst. Oprócz przystanków, główne stacje będą w Kaliszu, Stawiszynie, Zbiersku, Grodziecu, Rychwale i Koninie; na odnodze zaś tureckiej w Smaszewie i Turku.

Kolej będzie wązko-torowa, typu drugorzędnych niemieckich, z wagonami do przewożenia wagonów innych typów (tracks).

Epilog tajemniczego zniknięcia. Według wiadomości, otrzymanej z Płocka przez „Gazetę Nową” znaleziono w Wiśle zwłoki Wacława Wolbnera, b. dyrektora cukrowni Borowiczki, którego tajemnicze zniknięcie ze statku przed dwoma miesiącami wywołało tyle różnych komentarzy.

TELEGRAMY.

Kopenhaga. 29 sierpnia. (P.) Cesarzowa Marya Teodorówna, Wielka Księżna Ksienia Aleksandrówna, Wielki Książę Aleksander Michałowicz o godz. 10-ej m. 30 wyszli na brzeg i w pałacu Charlottenlund odwiedzili parę królewską, o godz. 12-ej m. 30 powrócili na jacht „Gwiazda północna”, na który wkrótce przybyli król, królowa i cała rodzina królewska, którzy też byli na śniadaniu na jachcie.

Petersburg. 29 sierpnia. (P.) Powrócił do Petersburga główny zarządzający do spraw rolnictwa.

Petersburg. 30 sierpnia. (WI.) Według informacji dzienników, w ostatnich dniach u hr. Lwa Tołstoja ponawiają się zastarzałe cierpienia w nodze w silniejszej formie, co zmusza go do pozostawania w pokoju. Ogółem stan zdrowia Tołstoja nie daje podstaw do jakichkolwiek obaw. Tołstoj zamierza w dniu 10 września wyjechać z Jasnej Polany.

Petersburg. 29 sierpnia. (P.) W gub. astrachańskiej od początku epidemii zachorowało 981 osób, zmarło 472; w gub. saratowskiej zachorowało 794, zmarło 452; w gub. samarskiej zach. 119, zm. 65; w gub. sambińskiej zach. 7, zm. 1. w gub. niżegorodzkiej zach. 265, zm. 108; w gub. kostromskiej zach. 6, zm. 3; w gub. jarosławskiej zach. 13, zm. 6; w gub. permskiej zach. 13, zm. 5; W Rostowie nad donem zach. 376, zm. 167; w okręgu wojska dońskiego zach. 483, zm. 175; w Baku zach. 16, zm. 8. W okręgu kubańskim zach. 28, zm. 18. W Tyflisie zach. 5, zm. 4. Wogóle w państwie od 21 do 28 b. m. zachorowało 1199 osób, zm. 573. Od początku epidemii zach. 3141, zm. 1505.

Rostów nad Donem. 29 sierpnia. (P.) W d. 28 b. m. zachorowało na cholere 18, zmarło 9 osób; od początku epidemii zachorowało 408, zmarło 179.

Tyflis. 29 sierpnia. (P.) Na cholere zachorowały 4 osoby, zmarły 2.

Symbirsk. 29 sierpnia. (P.) W ciągu ostatniego tygodnia w gubernii wydarzyło się 9 przypadków cholery.

Sewastopol. 29 sierpnia. (P.) Dziś rano odplynęła do Odesy eskadra czarnomorska pod flagą czarnomoską admirała Sarnowskiego. Z eskadrą tą podążył naczelnik sił marynarki na morzu Czarnem admirał Bostrem.

Symferopol. 29 sierpnia. (P.) Na paradyje przedstawicieli szkół średnich, odbytej pod przewodnictwem gubernatora, stwierdzono upadek moralności u uczniów i oświadczone, że należy ustanowić nadzór poza szkołą i obowiązek noszenia mundurów, oraz nadzór nad korespondencją uczniów.

Berlin. 29 sierpnia. (P.) Do „Berl. Tagl” telegrafują z Wiednia; Baron Aehrenthal w rozmowie z ministrem wspólnym skarbu, Burjanem, w Semmerlingu powiedział, że chwila obecna sprzyja przyłączeniu okupowanych Bośni i Hercegowiny. Wkrótce w sprawie tej rozpoczną się formalne rokowania dyplomatyczne. Aehrenthal poruszy tę sprawę przy spotkaniu z Titonim.

Wiedeń. 29 sierpnia. (P.) W tutejszych ko-

Isch urzędowych nic nie wiadomo o tem, aby gabinet wiedeński już poruszył u mocarstw sprawę przyłączenia Bośni i Hercegowiny.

Wiedeń, 29 sierpnia. (P.) W odpowiedzi na zapytanie co do rzekomej nieprzychylniej opinii Muzzafera paszy o kolei w sandzaku nowobazarskim, z Konstantynopola donoszą do „Correspondenz Bureau”, że wiadomość powyższą podał jeden z dzienników salonickich. W Konstantynopolu natomiast nic nie wiadomo, aby Muzzafer pasza zdał już ministrowi sprawę z wyniku robót przygotowawczych do budowy tej kolei.

Konstantynopol, 29 sierpnia. (P.) Z Monasteru donoszą, że w sandzaku nowobazarskim znać niezadowolenie ze stojących tam załogami oddziałów wojska austriackiego. Doszło już podobno nawet do starć pomiędzy żołnierzami austriackimi a ludnością, przy czem mahometanie solidaryzują się z chrześcianami w okazywaniu nieprzyjaźni austriakom.

Konstantynopol, 29 sierpnia. (P.) Dzienniki tureckie, które donosiły o niezadowoleniu kurdów z nowej formy rządu, otrzymały zapewne nie urzędowe, że w prowincjach kurdów obecnie panuje spokój. Jednocześnie rozkazano komendantowi korpusu 5-go, aby aresztował przywódcę kurdów, Ibarchimal baszę, i aby przysłał go do Aleppo.

Wiedeń, 30 sierpnia. (Wl.) Jak „Corresp. Wilhelm” donosi z bezpośredniego otoczenia cesarza nadeszły następujące doniesienia: Cesarz powrócił znów zupełnie do zdrowia, katar, który pojawił się od 2 dni, zupełnie zniknął, a także i kaszel, który towarzyszył katarowi, ustąpił. Cesarz odbył wczoraj zwykły spacer i przyjął dygnitarzy dworskich, którzy mu składali sprawozdanie.

Wiedeń, 30 sierpnia. (Wl.) Wobec doniesienia niektórych dzienników, jakoby minister Abrahamowicz, hr. Dzieduszycki i członek izby panów hr. Wodzicki interweniowali u monarchy w sprawie ukaskawienia mordercy namiestnika hr. Potockiego, Mirosława Siczynskiego, upelnomocnioną jest „Polaische Correspondenz” przez ministra Abrahamowicza do oświadczenia, że w wiadomości tej niema słowa prawdy, gdyż wymienieni ani wspólnie, ani pojedynczo u cesarza w sprawie ukaskawienia Siczynskiego nie interweniowali.

Paryż, 30 sierpnia. (Wl.) Według doniesienia z Tangeru, obiega tam pogłoska, że Abdul-Azis zamierza zebrać nowe siły wojenne i wyruszyć na Marokkesz. Słychać także, że stronnik Abdula Azisa, Mtugi, wkroczył już do Marokkesz. Pogłoska o gromadzeniu sił przez Abdul-Azisa zdaje się być nieprawdopodobną, gdyż wpływ jego wśród ludności osłabł znacznie z powodu proklamowania Mulej-Hafida szachem.

Konstantynopol, 30 sierpnia. (Wl.) Wczoraj rozpoczęły się tutaj wybory do parlamentu. W najbliższych dniach oczekują powrotu blisko 10,000 zbiegów politycznych z Ameryki, przeważnie ormian.

Londyn, 30 sierpnia. (Wl.) Biuro Reutersa donosi: Jeden z tutejszych dzienników donosi z Teheranu pod datą 27 b. m., że propozycja współdziałania tam Rosji i Anglii została odrzuconą. Trudności pieniężne wzrastają, niezadowolenie wśród wojska w obozie szacha występuje coraz otwarciej.

Londyn, 30 sierpnia. (Wl.) „Daily Mail” donosi z Teheranu, że centralny komitet rewolucyjny, mający swoją siedzibę w Taebrysie, ogłosił, iż uważa się za parlament perski i dopóty będzie prowadzić zbrojną rewolucję, dopóki nowy parlament nie zostanie zwołany. Sytuacja szacha jest trudną. Wprawdzie bowiem Anglia i Rosya wyraziły gotowość przyjścia mu z pomocą pieniężną, ale pod warunkiem, że będzie im przyznane prawo kontroli nad wydatkami. Szach waha się z przyjęciem tego warunku.

Londyn, 30 sierpnia. (P.) Donoszą z Tokio, że projektowana tu wystawa wszechświatowa odłożona została do roku 1917.

Londyn, 30 sierpnia. (Wl.) Donoszą z New-Yorku. Według otrzymanych tu wiadomości, szkody wyrządzone przez powódzie w północnej i południowej Karolinie dosięgają sumy 2 i pół miliona dolarów. W pewnej miejscowości 15 osób utonąło. Woda pozrywała całe domy i 12 mostów kolejowych.

Frankfurt, 30 sierpnia. (Wl.) „Frankfurter Zeitung” donosi, że cesarz Wilhelm w najbliższej przyszłości objedzie automobilem całą Alzację, którą się obecnie żywo interesuje. Do podróży tej przy-

wiążują w Alzacji wielką wagę, ponieważ spodziewają się, że po niej nastąpiłoby ogłoszenie konstytucji.

Londyn, 30 sierpnia. (Wl.) W angielskich kołach dyplomatycznych powstał projekt urządzenia w Marokku na wybrzeżach morza Śródziemnego, kolonii europejskich na gruntach wydzierżawionych od Marokka, na wzór kolonii niemieckiej Kiauczau w Chinach.

Londyn, 30 sierpnia. (Wl.) Donoszą z Szanghaju: Komisja dla przygotowania konstytucji wystosowała do tronu memoriał proponujący ustalenie terminu zaprowadzenia konstytucji na rok 1917-ty.

Konstantynopol, 30 sierpnia. (P.) Austria niezadowolona demonstracjami antiaustriackimi w sandzaku nowobazarskim, zażądała od Turcji przeproszenia za obrazę armii. Pułkownik Ersibej udał się do Plewny w celu zbadania sprawy. Otrzymał on instrukcję załagodzenia o ile możliwości zatargu.

Konstantynopol, 30 sierpnia. (Wl.) Na życzenie Midhata Alego, syna twórcy konstytucji, odbyły się w meczetach i innych miejscach świętych konferencje, na których stwierdzono zgodność konstytucji z Koranem.

We wtorek dnia 1 września o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Józefa, za duszę

ś. † p.

ANTONIEGO

Urbanowskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

D Z I E N N E.

Izmir, 31 sierpnia. (P.) Przybył tu zarządzający urzędami rolnymi na Uralu w celu uczestnictwa w naradach miejscowych w kwestyi o nadaniu ziemi majstrom fabryk posesyjnych.

Omsk, 31 sierpnia. (P.) W dniach 27 i 28-ym b. m. przed obozem odbyło się uroczyste przybicie do drzewców i poświęcenie nadanych w odznaczenie się oznak orderu św. Jerzego pułkom syberyjskim omskiemu i semipalatynskiemu. Byli obecni: nowomianowany dowódca wojskami generał Schmidt, świta, obywatele, urzędnicy zaproszeni na uroczystość i masa publiczności.

Kercz, 31 sierpnia. (P.) Na przybyłym z Rostowa okręcie zmarł pasażer na cholere. Ogółem zmarło na cholere trzy osoby. Chorych leczy się dwie osoby.

Siedlce, 31 sierpnia. (P.) Spłonęła cała wieś Stolno w pow. radzińskim. Ogień strawił 55 domów i 206 budowli, sady oraz cały ruchomy majątek włościan. Tworzy się komitet pomocy dla pogorzelców.

Martinsk, 31 sierpnia. (P.) W pobliżu wsi Tisulskie dokonano napadu na poborcę sklepów monopolowych. Poborca i woźnica ciężko ranni. Koń zabity. Pieniądze ocalały.

Kerm, 31 sierpnia. (P.) Na 68 wiorście odnogi kotlaskiej rozbił się pociąg pospieszny komunikacji Petersburg—Irkuck. Parowóz spadł z nasypu. Plant zepsuty na przestrzeni 150-in sążni. Ofiar w ludziach niema. Ruch pasażerski odbywa się z przesiadaniem.

Kopenhaga, 31 sierpnia. (P.) Jacht «Gwiazda Polarna» o godz. 5-ej po południu odpłynął do Chrystyanii.

Wiedeń, 31 sierpnia. (P.) Do «Correspondenz Bureau» telegrafują z Bukaresztu, że na propozycję prof. Noordena postanowiono poddać króla badaniu promieniami Roentgena. Zawezwano z Wiednia d-ra Golckwechta.

Konstantynopol, 31 sierpnia. (P.) Bezrobocie robotników w warsztatach wschodniej drogi żelaznej skończone. Bezrobocie piekarzów trwa dalej.

Konstantynopol, 31 sierpnia. (P.) Z Bitlisu i Wanu donoszą, że ormianie rewolucjonisci poddali się władzom tureckim i natychmiast zostali przez nie wypuszczeni na wolność.

Z Monasteru donoszą, jakoby Austria znacznie zwiększyła wojska swoje na granicy turec-

kiej. Przybywanie wojsk trwa w dalszym ciągu. Komisja mieszana wilajetu monasterskiego postanowiła zwrócić bulgarom cerkwie, należące do egzarchatu i zajęte przez greków. Grecy protestują.

O F I A R Y.

Dla najbiedniejszych.

S. N. 50 kop. — Bezmiennie 1 rb. 50 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkół polskich.

M. Łuba, zamiast wieńca na grób ś. p. Antoniego Urbanowskiego, 5 rb.

Na Towarzystwo krzewienia oświaty.

Dr. Wisłocki, zamiast wieńca na grób ś. p. K. O. Bronikowskiego, 5 rb.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 31 sierpnia.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	78.00	77.00	—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	96 50	95 50	—
4 1/2% listy ziemskie	90.60	89.70	90.20
4% „ „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy	92.60	91.70	92.20
4 1/2% „ „ „ Łodzi	88.50	85 50	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiova I-ej emisji	376	370	373.50
„ „ „ II-ej emisji	266	260	263.50
„ szlachecka	230	224	227 1/2
Lilpopy	—	—	—
Rudzki	—	—	—
Starachowica	—	—	—
Pułkowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46,75	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 29 sierpnia.

Renta państwowa 77,50	
5% Prem. I-ej emisji	373 50
„ „ II	264.
„ szlachecka	227.50

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
29/VIII 1 pp.	739.5	+20.3	93	Z 1	Z dnia 29/VIII Temperatura max. +20.7° C.
29/VIII 9 w.	741.1	+16.4	74	Pd Z 1	Temperatura min. +14.4° C.
30/VIII 7 r.	741.3	+14.4	83	Pn Z 1	Opadu 0.0
30/VIII 1 pp.	741.4	+16.4	76	Pn Z 3	Z dnia 30/VIII Temperatura max. +18.0° C.
30/VIII 9 w.	741.8	+14.5	94	Pd 1	Temperatura min. +12.4° C.
31/VIII 7 r.	742.7	+12.8	95	Pn Z 1	Opadu 2.8

Dostarczam zapasy węgla na całą zimę

Kostkę I.

Gatunki tylko wyborowe.

Dostawa w ilościach od 25 karey.

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Ulica Wldzewska № 50, I-sze piętro od frontu, telefonu № 11—21. 1439d

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przyjdą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliscka.

Odejdą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35 do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przyjdą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.23.

Dr. S. SZMITKIND
mieszka obecnie na Średniej № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11^{1/2}, rano, od 5-8^{1/2}, wiecz. 469-r

Dr. Ark. GOLDENBERG
mieszka jak dawniej **Widzewska 106^A**
Chor. wewnątrz., dzieci i akuszeria.
Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36-r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje 1 od 4-8 wieczornem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Dr. Wacław BERNARD
Zawadzka 29
przyjmuje z chorobami skórnymi, wenerycznymi i moczopłciowymi codziennie od 8^{1/2}-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 1-2 p.p. W niedziele i święta od 8-12. 1506-24-12

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-4 po poł. 1420-r
Ul. Południowa № 2.

Dr. Franciszek Łukasiewicz
powrócił
Choroby wewnętrzne i dziecięce ul. St. Zarzeńska nr. 36 róg Sosnowej przyjmuje od 8 do 10-jej i od 3-jej do 6-jej p.p. 1618 6-1

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ
mieszka tymczasowo **Piotrkowska 103**
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje do 9 rano, od 12-2 popoł. i od 6-7 w. 1426-r

Dr. med. W. Kotzin
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy płucnicy, moczu, krwi, wydziela ropnych itd. Od g. 9^{1/2}, -10^{1/2}, i od 4-6. 541r

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDIKTA 7 (róg Promenady).
Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy. Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-6. 124

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstancyńska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 4-7 po poł. codziennie. 1490r

Ostedliłem się w tutajszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 9-jej do 1-jej rano i od 4 do 6-jej po południu.
Dla pań osobna czekalnia.

Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10^{1/2}, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. med. A. Krusche
powrócił. 1634-3-1

Dr. L. KLACZKIN
Konstancyńska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Józef Jokiel
powrócił. 1628-3-1



**CUDOWNY WYNALEZEK!
USUWA GŁUCHOTĘ!**

Żądacie zaraz, a wyślę Wam bezpłatnie broszurę o tem, jak głusi mogą słyszeć! Przyczyna Waszej głuchoty nie ma znaczenia, o ile nie urodziście się głuchymi. Z pomocą naszego zadziwiającego wynalazku możecie słyszeć równie dobrze, jak inni. Ani wiek, ani długość choroby nie grają tu roli. Racionalne błony bębenkowe są niewidoczne, łatwo przystosowane i nadzwyczaj wygodne. Można je nosić bez obawy podrażnienia nawet najwrażliwszego ucha. Przy pomocy racjonalnych błon bębenkowych możecie słyszeć wyraźnie słaby dźwięk i szep. Kto z Was dotknięty jest tym strasznym cierpieniem, niech śpiesznie żąda, by mu wysłano za jedną siedmiokopiejkową markę broszurę z opisem cudownego wynalazku, usuwającego głuchotę. Listy proszę adresować: **Generalne Biuro Eksportowe, Warszawa, Wierzbowa Nr. 8, Passaż 65.** 1577-1

Otwarcie interesu!
Nowy magazyn garderoby męskiej oraz dla chłopów i uczniów
113 UL. PIOTRKOWSKA 113
został otworzony i poleca bogaty wybór garniturów z najnowszym krojem z materiałów najlepszych tak krajowych jakoteż i zagranicznych.
Obstalunki wykonywane są podług miary najdokładniej i bez zarzutu. Ceny umiarkowane.
B. LAMPART.
1581

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej **Fabryczno - Łódzkiej** niniejszem podaje bo wiadomości publicznej, że dla pątników mających zamiar udać się do Częstochowy na odpust **Narodzenia N. M. P.** dnia 8-go września r. b. będą wysłane 3 pociągi nadzwyczajne z wagonami IV klasy, podług następującego rozkładu:

- do Częstochowy: a) pierwszy pociąg wyjdzie ze stacji Łódź-Fabryczna o godz. 1 min. 15 w nocy z dnia 5 na 6 września; przyjdzie do Częstochowy o godzinie 7-jej min. 45 rano w dniu 6 września;
 - b) drugi pociąg wyjdzie ze st. Łódź-Chojny dnia 6-go września o godz. 7 m. 45 wieczór; przyjdzie do Częstochowy o godz. 5 rano w dniu 7 września.
 - c) trzeci pociąg wyjdzie ze stacji Łódź-Fabr. o godz. 1-jej m. 15 w nocy z 6 na 7 września; przyjdzie do Częstochowy o godz. 7 m. 45 rano w dniu 7 września.
- z powrotem: a) pierwszy pociąg wyjdzie ze stacji Częstochowa o godz. 3 m. 30 w nocy z 8 na 9 września; przyjdzie do Łodzi-Fabr. o godz. 11 rano w d. 9 września;
- b) drugi pociąg wyjdzie z Częstochowy o godz. 11-jej w nocy z 9 na 10 września, przyjdzie do Łodzi-Chojen o godz. 8 m. 10 rano d. 10 września;
- c) trzeci pociąg wyjdzie ze st. Częstochowa o godz. 3 m. 30 w nocy z 9 na 10 września; przyjdzie do Łodzi-F. o godz. 11 rano w d. 10 września.

Przejazd odbędzie się bez przesiadywania się w Kolużkach. Cena pojedynczego biletu od Łodzi-F. do Częstochowy i z powrotem dla dorosłej osoby rb. 2 kop. 14, dla dzieci zaś od lat 5 do 10 kop. 54 i od Łodzi-Chojen do Częstochowy i z powrotem (drugi pociąg) dla dorosłej osoby rb. 2 ko. 16, dla dzieci od lat 5 do 10-in kop. 54.
Na przejazd będą wydawane specjalne bilety powrotne. Sprzedaż biletów odbywać się będzie: na pierwszy i trzeci pociąg w dworcu stacji Łódź-Fabryczna, a na drugi pociąg w dworcu st. Łódź-Chojny dnia 3, 4 i 5 września od godz. 9 rano do godz. 4 po południu i przed odejściem każdego pociągu. Na pociąg nadzwyczajny może być wydane nie więcej nad 1,200 biletów. Należność za bilety nie użytkowane zwróconą nie będzie. Bilety są ważne na te tylko pociągi, na które zostały wydane. 1633

Piotrkowska komisya do spraw Stowarzyszeń i Związków zatwierdziła **ustawę Stowarzyszenia zawodowego pracowników i pracowników krawieckich** na gub. Piotrkowską. Organizacyjne Zebranie Stow. odbędzie się w dniu 7 września o godzinie 2^{1/2} po południu w lokalu „Liry“ przy ulicy Nawrot № 38. 1630-1

Biuro nauczycielskie Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycieli, nauczycielki różnej narodowości do lekcji i na posady stałe. 3839-6-1

Cieladnicy stolarscy na meble, i budowlana robotę znajdują pracą przy ul. Długiej 110. 3826-3-1

Do pracowni sukien Heleny Szczyckiej potrzebna zaraz zdolna panna i uczenica. Konstancyńska № 49 m. 21. 3842-1

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Ul. Dzielnia nr. 40 m. 1. 3811-3-2

Do sprzedania szata sklepowa ze zsuwanymi szybami, i kontuar za szkła do perfumerji lub drogerji. Ulica Piotrkowska 99. u fryzjera. 3763-5-4

Do sprzedania piwiarnia z wyrobioną klientelą w dobrym punkcie. Wiadomość w browarze Anstada przy ul. Średniej. 3689 3

Do kinematografu potrzebna paniąka za kasyerkę z kucyą oraz paniąka do odbierania biletów, potrzebny również pianista lub pianistka. Piotrkowska nr 22 3787-3-3

Jest do odstąpienia lokal z całym urządzeniem po restauracji, w dobrym punkcie, odpowiedni na restaurację, piwiarnię lub kawiarnię. Wiadomość ul. Zgierska № 38, piwiarnia Tokarskiego. 3806-3-2

Kilkuletni pracownik biura pocztowego, kawaler, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty pod J. M. w „Rozwoju“. 3740-5-5

Maszyny dwie Singera prawie nowe bębenkowa i pierścieńkowa i maszyna za 16 rubli do sprzedania. Piotrkowska 108. m. 16. 3809-4-2

Młody subiekt cukierniczy z przewidywaną kondycją w małym interesie za skromnem wynagrodzeniem. Oferty pod lit. K P. w „Rozwoju“. 3801-3-2

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 32. 3832-6-1

Nowe magły do sprzedania. Zgierska № 24. 3761-3-3
Poszukuję miejsca sklepowej lub też szycia w domach prywatnych. Ul. Rychtera nr. 9 m. 23. 3812-3-2

Poszukuję pokoju od 1 września i z meblami. Oferty do Administracji „Rozwoju“ dla „Przejazdnego“. 3805-2-2

Probitas, Skwerowa 8, poszukuje: nauczycieli, nauczycielek ludowych ze świadectwami, niemieck, angielsk, nauczycielek wychowawczyń 3796s3p52

Probitas, Skwerowa 8, może umieścić: rutynowaną nauczycielkę polkę ze świadectwami, studenta prawnika, nauczycielki języków, wychowawczyń, zarządzające domami, wykwalifikowanego kapelmistrza. 3797-3-2

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem, lub bez. Passaż Szulca Nr. 9. Wiadomość u stróża. 3800-3-3

Potrzebni są sprytni chłopcy i kucyą do roznoszenia gazet. Zgłaszać się na Przejazd nr. 16 m. 18. 3835-3-1

Poszukuję pokoju umeblowanego dużego lub 2 małych. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. B. T. 3829-2-1

Pokój do odnajęcia zaraz. Obiady. Mikołajewska 46, 4. 3845-2-1

Potrzebna panna do szycia tartuchów i uczenica. Konstancyńska 24 m. 4. 3843-1

Potrzebne 10 tysięcy rubli na pierwszy numer hipoteki na majątek ziemski. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 3844 2.1

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Widzewska 86-2. 3828-3-1

Piekarnia w dobrym punkcie do wydzierżawienia. Ulica Grabowa nr. 33. Wiadomość u właściciela domu. 3825-3-1

Świeży miód nadesłany. Wólczańska 129. m. 10. 3742-3-3

W sobotę dnia 15 b. m. zaginął pies foksteryer maści białoj w czarne laty. Laskawo znalazcę uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą na ul. Targowa nr. 32. m 5. 3603-5-2

Wiele uczciwych pańienek znajdują wygodne pomieszczenie za przystępną ceną. Lipowa № 87. m. 32. można zastać od god. 9 rano do 2 pp. 3824-1

Zaginął bilet wojskowy czerwony i kwit od paszportu na imię Wacława Budziaka, wydany z fab. G. Szeja. 3836-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Wolskiej, wydany z fabryki Adolfa Hillera. 3838-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gieronczyk, wydany z fabryki Alarta i Ruso. 3831-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryi Matuszewskiej, wydany z fabryki Czamańskiego. 3830-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Małgorzaty Pilarek, wydany z fab. Deringa. 3833-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Walentego Kuchcia, wydany z fabryki Karola Hofrichtera. 3840-1

Zaginął kwit od książeczki legimacyjnej na imię Stanisławy Fenczak, wydany z fab. Szwarcza Szulca. 3837-1

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy umeblowany, dla jednego lub dwóch panów. Wólczańska 75 m. 3. I piętro. przy Andrzeja 3834-1

Zaginął chłopiec 5-cto letni na imię Szczepan Kałużński, ciemno blondyn. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Konstancyńską 44 3841-1

Zaginął paszport na imię Maryanny Bąkowskiej, wydany z gminy Unewel pow. Opoczyński. 3783-3-3

Zaginął paszport na imię Adama Stanczyka, wydany z gminy Pijanów powiatu Koneckiego. 3790-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Jęca, wydany przez majstra mularskiego Nestlera. 3789-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Więckowskiego, wydany przez majstra mularskiego Nestlera. 3783-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Kazimierza Ziembę, wydany z fabryki Paszczynskiego. 3792-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Niewiadomskiej, wydany z fabryki Frajdburga. 3793-3-3

Zaginął pies buldog złoty z obciętym ogonem i uszami, z obroczą. Za wynagrodzeniem proszę odprowadzić: Dąbrówka, ul. Bednarska nr. 24, sklep. 3799

Zaktad fryzjerski jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Widzewska nr. 146. 3807-3-2

Z powodu zmiany Teatr Kinematograficzny jest do sprzedania z całkowitem urządzeniem, cena przystępna. Wiadomość w administracji „Rozwoju“ 3804 3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Banasiak, wydana z fabryki Scheiblera. 3820-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Szczepaniaka, wydana z fabr. Buncler i Lawi. 3819-3-2

Zaginął pies złoty uszy obcięte proszę odprowadzić na Targowię: Szpital Poznańskich za nagrodą. 3803-3-2

Zaginął paszport na imię Zofii Soetek, wydany z gminy Górki. 3802-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z kantoru Tow. Akc. J. Borkowski na imię Wojciecha Józwiaka. 3822-3-2

2 pokoje z kuchnią, przedpokojem z wygodami na 2 piętrze od frontu do odstąpienia z powodu wyjazdu. Zielony Rynek. 6. m. 5. 3817-2-2

Kołwiczny BALSAM ŻYCIA F. A. RICHTER i Co.
St. Petersburg.
niezawodny środek przeciw PRZEZIĘBIENIU, PODAGRZE, CHOROBYM
ZŁAZADKOWYM i inn. * * * * * Wystrzegaj się falsyfikatów.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także
z głównego składu F. Ad RICHTER i Co w Petersburgu, ul. Mi-
kołajewska 16. Reprezentanci: Pp. Królikowski i M. Bartoszewski.
Skład na Łódź
Piotrkowska 139 **w aptece W. DANIELECKIEGO.** 1001

№ 5370.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-
wszechnej wiadomości iż zażądane zostały pożyczki na nie-
ruchomości:

- 1) pod № 768B przy ul. Promenada, przez Juliana
vel Joję i Ryfkę małżonków Poznanińskich, pierwotna Rub.
22,000;
- 2) pod № 821b przy ul. Milsza, przez Jakóba Woj-
dysławskiego, pierwotna Rub. 9,000;
- 3) pod № 822a przy ulicach Długiej i Rozwadowskiej,
przez Jakóba Wojdysławskiego, pierwotna Rub. 50,000;
- 4) pod № 321zc przy ul. Cmentarnej, przez Jakóba
Bożekowskiego, pierwotna Rub. 25,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych po-
życzek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-
czenia.

Łódź, dnia 16 (29) sierpnia 1908 r.

1619-1

VII-kl. Zakład Naukowy Żeński
LEON I RUDZKIEJ
W WARSZAWIE. Ulica ZIELNA Nr. 13.
Zapis od 20-go sierpnia.
Egzaminy ustne 1-go Września, piśmienne 2-go.
Początek roku szkolnego 3-go września. 1625

AGATOL St. GÓRSKIEGO
nagrodzony medalem znany pro-
szek do czyszczenia zębów i
konserwowania dziąseł. Przy
stałym użyciu AGATOLU zęby są
białe i zdrowe, jama ustna pod
wplywem aromatycznych i przeciwdziałnych własności staje się świeżą
i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne.
Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308-30 7

7-klasowy Zakład Naukowy Żeński
Anieli Rothert
przy ulicy Nowo-Spacerowej № 29.
Lekcje rozpoczynają się d. 1-go września. 1629 2

IV-kl. Szkoła handlowa żeńska
ulica Zawadzka № 9.
Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia
27 sierpnia, lekceje—31 sierpnia.
Podania na imię Inspektora Szkoły, wraz z metryką
i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje codziennie kan-
celarja szkoły od 10—1 god.
Przełożona **C. Waszczyńska.** 1534
9-5

7-kl. Zakład naukowy żeński
Teofili Schmidt

Zapis dawnych i nowych uczennic odbywa się codziennie w mie-
szkaniu prywatnym przełożonej, ul. Dzielna Nr. 13 m. 2, od
10-ej do 4-ej. 1610-4-3

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

Z rozporządzenia Ministerjum Oświaty

8-kl. ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

z wykładem w języku polskim

z programem męskich

8-klasowych gimnazyów klasycznych,

pozostających pod Zarządem Ministerjum Oświaty, rozpoczyna swą działalność z dniem

1-go września r. b. Gimnazjum ma na celu przygotowanie słuchaczek do studiów uniwersyteckich na dentystki i aptekarki, nauczycielki szkół męskich i żeńskich etc. etc.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1, 2 i 3-go września. Zapisy od dnia 18-go

sierpnia przyjmują kancelarja szkoły.

Przy szkole pensjonat.

Kierowniczka

ZAWADZKA 24.

1523-10 7

Zofia Libiszowska.

Odciski, brodaw- ki, zgru- biała skórę

usuwa najskuteczniej znane i na-
grodzone
Wielkim
Złotym
Medalem
w Paryżu
ARAGO
St. Górskiego, Warszawa,
Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.
Zadać wszędzie. Wystrzegaj się
naśladowuń. Zwracać uwagę
na markę Gladiator 1306-30 14

Stróża

bezdzietnego, zdolnego, obeznanego
z motorem gazowym, potrzeba
od 1-go września. Ul. Ceglana-
na nr. 9. 1603 3 3

DOM

w środku miasta do sprzedania
bez pośrednictwa. Oferty pod „I.
P.“ w adm. „Rozwoju“ 1584 3 3

Nowe akwaryum

z całym urządzeniem zaraz do
sprzedania. Obeirzeć można w
mleczarni na Piotrkowskiej 243.
1608-6-3

Książki Szkolne

Do wszystkich tutejszych szkół,
nowe i używane po cenach moż-
liwych są do nabycia w księgarni
A. F. Mittler, Piotrkowska
nr 38. Główna 18. 1617-3-2

Mieszkanie

(3 pokoje z kuchnią (suche, ciepłe)
zaraz do wynajęcia w cenie
500 rb. Skwerowa nr. 20 m. 4
wejście od Składowej. 1604-3-3

ZSUBIONO

świadczenie zaliczeniowe nr. 63972
na sumę 64 rb 80 kop. do frach-
ta Łódź-Fabr. Odessa Towar.
№ 104301 z dnia 10-go sierpnia
1907 r., nie jest ważnym i bez-
wartościowym. Z. Liberman,
Wschodnia 9. 1601-3 3

Pomieszczenie dla uczennicy
lub ucznia
z bardzo dobrym stołem; opieka
rodzicielska, pianino, mieszkanie
słoneczne, rządowe i prywatne
zakłady blisko. Cena umiarko-
wana. Wiadomość: Mikołajowska
№ 34 m. 31. 1595 3-3

Szkoła prywatna

A. Rybaka

ul. Długa nr. 30, Pasaż Szulca
(dom narożny). Zapis uczennic
codziennie. 1558-5-5

Zaraz potrzebny uzdolniony kotlarz

z dłuższą praktyką do wyrobów
miedzianych na dobrych warun-
kach. Oferty do Administracji
„Rozwoju“ sub „Mieź“. 1611-3 2

W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8.

CHAMPAGNE



MONTEBELLO

CARTE BLANCHE

SEC

EXTRA DRY

AMÉRICAIN

BRUT ENGLAND

1576

24.2

MARYI ZARZYCKIEJ

MIKOŁAJEWSKA 22.

Pensja żeńska z kursem gimnazjum. Rok szkolny roz-
począł się 20 b m. Zapis uczennic do klas
wstępnych I i II codziennie od 9 — 6 p.p.
Zakład freblowski i kursa dla freblanek (metodyka,
hygiena,
przyroda, rysunki, śpiew, gimnastyka, śpiew). Zapis kandydatek i dzieci
jak wyżej. Zakład wydaje świadectwa, poświadczone przez Władze.
Gimnastyka i zabawy w ogrodzie. 1486-12-8

SZKOŁA prywatna Męska i Żeńska.

ZAKŁAD FREBLOWSKI

z kursem dla freblanek i bon.

Zapis uczennic i uczennic codziennie (prócz

niedzieli i świąt) od godz. 10—1.

Rok szkolny rozpoczął się 20-go

sierpnia.

Karol Weigelt,
Piotrkowska 145. 1504-6-3



7-o klasowy Zakład naukowy żeński

Lucyny z Młodowskich

SIENNICKIEJ

z klasami wstępnymi,

PIOTRKOWSKA 154.

Zapisy do 5-ej klasy włącznie codziennie od 10-ej do
3-ej. Lekcje 1-go września. 1524-12-5

Wydawca **W. Czajewski.**